

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 30 Marca. Rok 1857.
11 Kwietnia.

N^o 97.

Jutro, ZMARTWYCHWSTANIE ZBAWICIELA.
Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.



W Kościele XX. *Augustjanów*, dnia jutrzejszego, Uroczystość ZMARTWYCHWSTANIA ZBAWICIELA Naszego JEZUSA CHRYSYTA, odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami; na Nieszporach zaś udzieloną zostanie *Benedykcja PAPIEŻKA*.

W następujący Wtorek, t. j. dnia 14 b. m., przypada w Kościele XX. *Franciszkanów*, pierwsza Nowenna na cześć Sgo ANTONIEGO.

Najważniejszym z dni *Wielkiego Tygodnia*, jest dzień wczorajszy czyli *Wielko-Piątkowy*, jako będący pamiątką męki i śmierci ZBAWICIELA Świata. Po wszystkich Kościołach Ołtarze, na znak grubej żałoby, pozbyły się swych ozdób, ustała przy nich w dniu tym Ofiara PAŃSKA, a zastępujące jej miejsce modły, Kommunja Kapłana i Nabożeństwo, odbyły się wornatach i stule z czarnego koloru, dla wyrażenia głębokiego smutku. Po dopełnieniu tego Nabożeństwa, N. SAKRAMENT, odniesiony został z Procesją do Grobu, i odąd rozpoczęły się pobożne pielgrzymki ludu, zwane nawiedzaniem Grobów. Groby te we wszystkich tutejszych Kościołach przybrane były jak corocznie z wielką starannością i okazałością, a w Kościele Sgo KAROLA *Boromeusza* przy ulicy *Chłodnej*, widzieliśmy nowo zupełnie przysposobiony Grób Święty. W głębi widoku przedstawia się grota, w której grób wykuty, a w nim złożone CIAŁO CHRYSYTA PAŃSKA. Od przodu otaczają grotę rośliny, między którymi wybiegają w górę, zflory *Ziemi Stej*, wzięte, *Palma rajska* i *Daktyl*. Ozdoby te tak pięknie przedstawiające się oku, są darem W. Franciszka *Kuśmierckiego*, właściciela Apteki przy ulicy *Chłodnej*. Pobożne kwestarki, Damy, które od wczoraj od godziny 1ej z południa zajęły swe miejsca po Świątyniach PAŃSKICH, nieodstępują ich odąd przez dzień dzisiejszy, a skromne datki wraz z hojnymi darami, zapełniają ich tace pomnażając fundusze na szlachetne i dobroczynne cele. Przy Grobach ZBAWICIELA z pieniami Kapłanów, łączyły się różne a wykonywane na chórach dzieła religijne, zastosowane do smutnego obrzędu dnia tego. O godzinie 5ej z południa w Kościele XX. *Bernardynów*, wykonano wczoraj *Stabat MATER* na głosy żeńskie i męzkie z towarzyszeniem harfy i orkiestry. Utwór ten był dziełem Dyrektora *Stefaniewicza*. To samo odbywało się i po innych chórach Kościołów, i trwać będzie do dziś wieczora, to jest aż do chwili nadejścia Nabożeństwa *Rezurrekcyjnego*, które w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, odbędzie się o godz: 8ej wieczorem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xiecia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolił raczył wychodźcom Polskim: Antoniemu *Szczepańskiemu*, Konstantemu *Arteckiemu*, Ignacemu *Dzierżogowskiemu*, z których pierwszy przebywa w Belgji, drugi we Francji, a trzeci w Prusach, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15go (27) Maja 1856 r.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Radomskiego.— Za najmilszy poczytuje obowiązek złożyć publiczne podziękowanie wszystkim, którzy w koncercie amatorskim w d. 24 Marca r. b. na korzyść Szpitala Sgo KAZIMIERZA odbyłym, udział przyjął raczyli. Poważa się przecież wynurzyć szczególne w imieniu cierpiących uczucie wzniosłemu sercu i talentowi młodej Artystki, która w celu kształcenia udając się do *Paryża*, pożegnała rodzinne miasto uczynkiem pełnym miłości bliźnich i poświęcenia, a której pierwszemu krokiw w obranym już zawodzie dla tego właśnie towarzyszy ła czystej wdzięczności i najgorętsze błogostawieństwa.— Opiekun Prezydujący, *Freyer*.

Z powodu grasowania zarazy bydłczej w niektórych miejscach Ptu *Glejwitzkiego* w *Szlązku*, Komis: R. S. Wew: i D. dla zapobieżenia przeniesieniu się tej zarazy do kraju tutejszego, zaprowadziła na granicy od strony *Szlązka* następujące środki ostrożności: 1) Niewolno wprowadzać z Ptu *Glejwitzkiego* do Królestwa *Polskiego*: bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec i wszelkich produktów bydłczych, jako to: skór niewyprawianych, mięsa, rogów, racie, sierści i łożu nieprzetopionego, oraz paszy suchej, mierzwy i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju. 2) Niewolno przechodzić przez granicę Królestwa *Polskiego* osobom z Powiatu rzeczonoego, które mogły mieć jakąbądź styczność z bydłem rogatym, jako to: rzeźnikom, Słazom bydła i skór, garbarzom, oprawcom, pastuchom, i t. p.; w razie zaś koniecznej tego potrzeby, osoby te poddać się winny stosownemu oczyszczeniu pod dozorem Policji. 3) Polecono przestrzegać osoby udające się z Królestwa *Polskiego* do *Szlązka*, aby unikały wszelkiej styczności z miejscami zarazą tam dotkniętymi. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komissja Rz: Spraw W. i D., ostrzega: że niestosujący się do pomienionych środków, pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

Z jakąż radością donosimy naszym Czytelniczkom i Czytelnikom, że liczba Przyjaciół i wielbicieli Stani: *Jachowicza*, którzy nadesłali artykuły swe do pisma zbiorowego, mającego mu się ofiarować w d. 17 b. m., dochodzi już do 65. Oprócz osób, o których wzmianka w Nr 78, 84 i 90, pisma naszego, nadesłać raczyli prace swe (różnej treści i obszerności) na ręce Lud: *Pietrusińskiego* (*Kra:-Prze: N^o 372*): *Wacław-Alex: Maciejowski*, D. (z nad brzegów *Szczary*), *J. K.* (z prowincji), *R. K.* (z *Wołynia*), *J. z O.* (ze *Lwowa*), *W. M. B., J., J. P., K. P.* (z prowincji), *A. B.* (z prowincji), *A. P., D. K., S. K.* (z *Wołynia*), *Z. P.* (z prowincji), *F. H.* (z prowincji), *A. Ł., A. W.* (ze *Szlązka*), *L. C., I. M.*

CESARSKA Archeologiczna Kommissja *Wileńska* z Muzeum Archeologicznem połączona, zamianowała Rzezywistymi Członkami swojemi: PP. *Wacława Alexandra Maciejowskiego*, *Kazimierza-Wł: Wójcickiego* i *Karola Bayera z Warszawy*; zaś PP. *Zygmunta-Anto: Helcla* i *Józefa Lepkowskiego z Krakowa*.

*Komissja Śledcza, ustanowiona do wykrycia spraw-
ców rozboju poczty pomiędzy Mniszewem a Górą Kal-
warją.* — Od sprawców rozboju poczty pomiędzy *Mni-
szewem a Górą Kalwarją* dokonanego, i od innych
osób podejrzanych, a w stosunkach ze zbrodniarzami
będących, odebrano następujące przedmioty: 1) zegarek
srebrny z dewizką stalową na tasiemce czarnej baweł-
nianej; 2) zegarek cylinder w srebrnej kopercie z dewiz-
ką złotą; 3) trzy koleczki z brylancikami i tyleż bez bry-
lancików; 4) trzy grube złote obrączki bez cyfer; 5) obrączkę
złotą z napisem: »Nadzieja moja Pan Bóg»; 6) sześć widelców
i tyleż noży platerowanych srebrem; 7) tabakierkę nejsilbrową;
8) tabakierkę grającą; 9) cztery gromle; 10) koszul webowych
trzy z cyframi A. P., J. G. Nr 9ty i J. M. Nr 6ty; 11) pas rzemienny
z mosiężnymi ozdobami; 12) chustkę derową czyli też
weżnianą; 13) suknię balzarynową w kwiaty; 14) spód-
niczkę kartonową u dołu haftowaną; 15) pięć koni,
a mianowicie: dwa siwe, dwa gniade, a jeden kasztano-
waty, przez łeb i nozdrze białą kresę mający, a pięcine
u zadniej nogi białą; 16) trzy klacze, to jest: kara bez
odmiany, mierzyna, lat około 9; gniada łysa, na noz-
drzach z białą kresą, lat 12, i skaro-gniada, na łbie
z siwą gwiazdką; 17) trzy bryczki końskie z półkosz-
kami, z których jedna z drabią z tyłu do zakładania
siana; 18) dwie szle, para półszorków, para chomont
krakowskich ordynaryjnych i inne uprząże, i 19) kru-
cicę pistonową o dwóch lufkach, oprawną w orzech,
dźwirowaną. Wzywa więc Komissja Śledcza osoby in-
teresowane, aby z prawnymi dowodami własności ta-
kowych przedmiotów, w przeciągu dni 20tu od daty ni-
niejszego ogłoszenia, do gmachu Ratusza miasta *War-
szawy*, gdzie się odbywa swe posiedzenia, zgło-
siły się, gdyż w razie przeciwnym powyższe objekta
na Skarb zostaną przeznaczone. — *Warszawa*, dnia 25
Marca (6go Kwietnia) 1857 r. — Podpułkownik Korpu-
su Żandarmów, *Tolajewski*. — Sędzia do szczególnych
poruczeń przy Komissji Rządowej Sprawiedliwości, *W.
Zaremba*. — Komissarz Wydziału Śledczego, Assessor
Kollegjalny, *Dobronoki*.

Donieśliśmy o galerji obrazów P. Alberta Wilczek,
okazywanej od niejakiego czasu w pałacu *Skwarcowa*.
Dziś po obejrzeniu teje, winniśmy zdać sprawę naszym
Czytelnikom. Galerja ta przeszło trzysta zawierająca
obrazów, z których niektóre już sprzedane zostały,
zawiera prace mistrzów szkoły *Włoskiej* i kilka z in-
nych szkół. Z tych zwróciły naszą uwagę: Dwie
Rzymskie bitwy, mające być dziełem Salvatora *Rosa*;
Arka Noego, pędzla *Rosa di Tivoli*; *Pasterka* prządka,
Fr: *Castiglione*; *Łowienie koralu*, przez Piotra *da Cor-
tona*; *Bachanalia*, *Buccio della Porta*; szczególnież zaś
podał nam się *Sty JAN*, przez *Guido Reni* w wieńcu
malowanym przez *Maria di Fiari*, i takiż obraz (pendant)
Śta MAGDALENA. Wiele jest takich obrazów, które dot-
knięte palcem czasu, wymagają restauracji; wiele jed-
nakże jest i dawnych obrazów, a doskonale zachowa-
nych; do tych np. należy: *Dama z teorbaniem (Robusti)*,
1594 rok noszący. Prócz wyżej wymienionych, zwró-
ciły naszą uwagę jeszcze następujące prace: *Zając*, *Ba-
chantka*, *Caravaggio*; *Głowa Sgo FRANCISZKA*, farbami
wypukło nakładana, mająca być prawdziwym orygina-
łem *Annibala Caracci*; *Zdradzenie CHRYSSTUSA*, Ka-

rola *Dolce*, bardzo piękne; szkice: Ostatnie chwile *Sgo
JÓZEFA*, *Andrzeja Luigi*; *Głowa starca*, *Franciszka Ges-
si*; *Seneka* Filozof, obraz galeryjny; *Siedm głów nau-
kowych Licinio*; *Dama z książką*, *Ribeira*; *CHRYSSTUS*
na *Krzyżu*, *Cerriniego*; *Dwa portrety*, jeden z psem;
Widok Weselny, *Gerarda Dow*; *Chrzeszt JEZUSA CHRYS-
STUSA*, *Wetta*, i kilka innych. Galerja ta zakupiona
w *Wenecji* i *Rzymie*, powiększona jest jeszcze obrazem
Schiavoniego, wystawiającym pierwszą *Chrześcijankę*
modlącą się; umiejętne oświetlenie tego obrazu przez
zapuszczenie czerwonej zasłony, rzeczywiście piękny
sprawia widok. *Schiavoni* obraz ten malował farbami
złączonemi z piaskiem, przezco utworzona zład chropo-
watość, przy powyżej wyrażonem świetle, odstaje lepiej
od obrazu i powiększa złudzenie. Obraz ten w stolicach
Cesarstwa okazywany, bardzo się podobał; następnie
był obwożonym po prowincjonalnych miastach Cesar-
stwa, jak np. *Charkowie*, i t. d.

Przypominamy o wyrobie z kości przedstawiającym
Ukrzyżowanego *CHRYSSTUSA*, na drzewie czarnem, a
który to *Krzyż* wyrobionym został przez jednego z are-
sztu detencyjnego. *Krzyż* ten nabyć można w *Redakcji
Kurjera* za rs. 10.

Z Widawy. — *Jarmarki Widawskie* widocznie upada-
ją. Co rok uważać można różnicę w ilości i piękności
koni, w liczbie kupujących, w doborze nawet rozrywek
miejscowych, a różnica ta nie jest bynajmniej postępo-
wą. I tak powoli handlarze przemienili się w przekup-
niów, przekupnie w faktorów, kupey w trzaskających
z biczów fanfaronów, u których brzęczą po kieszeniach...
klucze od pustych prawie spichlerzy; sztuki gimnasty-
czne, hece, panoramy, herkulesy, pozniakały z widowni
jarmarcznych rozrywek, trąbka *Rajczaka* uciechła, a na-
wet pacjent filozofji, ukrywając się gdzieś w ciepłej ka-
wiarni, nie raczy udarować *Widawy* swojemi śpiewka-
mi, amazonkami i bajkami. Z upadającą więc sławą
jarmarków *Widawskich*, ubiegło wszystko daleko, po-
zostały tylko wiernemi: restauracje z wysuszonemi bef-
sztykami i kwaskowatego smaku szpanami, pokątnie
loteryjki, błoto, i... twarżyczki malowane. Po takim u-
padku, cóż dziwnego, że i tegoroczny jarmark nie od-
powiedział oczekiwaniom przybyłych: koni znajdowało
się wprawdzie bardzo wiele, ale ceny ich, szczególnież
robotycznych, były nadzwyczajnie wygórowane; dla tego
też ujeżdżano, oglądano, przyganiano, a mało kupowa-
no. Z piękniejszych wymienimy tu czwórke siwą *W.
Rogawskiego*, kupioną przez *W. Zygmunta Siemińskiego*
(rs. 1,050); czwórke gniadą *W. Stanisława Chelmskiego*,
kupioną przez niewiedomego nam kupca (rs. 900);
trzy konie srokate *W. Leona Walewskiego* (nie przeda-
ne); ogiera siwego *W. Franciszka Zbijeńskiego z Cho-
rzewa*, kupionego przez *W. Stanisława Chelmskiego*
(rs. 300). Oprócz wyżej wymienionych, odznaczały się
konie *W. Romana Radolińskiego*, i wiele siwych, która
to maść w tym roku znacznie liczbą i doбором nad innemi
przemagała. Narzekano powszechnie na podwojną pra-
wie cenę mieszkań, lecz to było naturalnem następstwem
pożaru, który nie tak dawno w gruzy zamienił połowę
prawie *Widawy*, a tem samem uszczuplił, i tak już bar-
dzo ograniczoną liczbę domów. Z jaskrawych wydarzeń
jarmarku tegorocznego, wspomniemy o zamieszaniu,
jakie w pewnym zakładzie gastronomiczno-przemys-

słowem wyrządził jeden z młodzieży. Fakt ten przy niezliczonym mnóstwie innych fackików, które jako zdarzenia więcej prywatne, nie wchodzą w zakres niniejszego sprawozdania, ożywił cokolwiek *Widawę*, zapewniając niejako brak ruchu handlowego, z której to jednakże zamiany, o ile sądzić należy, nie bardzo byli zadowoleni handlarze, sprowadzający z stron dalekich znaczną liczbę koni. ***

Wtenczas gdy do nas pierwsze ciepło wiosenne zawiątało, całą prawie stronę nad *Bugiem* nie pamiętne przez najstarszych ludzi zawieje śniegowe, pokryły niesłychanie grubą warstwą śniegu. Między innymi w Powiecie *Hrubieszowskim*, cała dolna część wsi *Posadowa* literalnie była zasypaną śniegiem, do wysokości dachów od chałup, tak, że ludzie kominami wydostawać się musieli żeby się odkopywać; w skutek tego wszelkie roboty w gospodarstwie folwarcznym musiały być przez trzy dni przerwane, bo przez ten czas, z jednej chaty do drugiej nikt się dostać nie mógł. O wszelkiej zaś komunikacji dalszej, przez cały tydzień ani myśleć nie można było, tem bardziej że przez ten czas mróz trzymał i śnieg ciągle jeszcze pruszył.

W jednej z gazet *niemieckich*, to jest w *Wandererze*, z d. 11 Stycznia r. b. Nr 15, czytamy ciekawy szczegół o tutejszym Assesorze Weterynaryj, P. Antonim *Dobronokim*, a mianowicie o sposobie ułaskawiania przez niego najdzikszych koni, i to nawet po kilkanaście na raz. Szczegóły te nie były nam obce, owszem nawet, przed kilku laty wspominaliśmy o tem w piśmie niniejszem, jako o przedmiocie godnym pod każdym względem uwagi; lecz Autor pomienionego w gazecie *Wanderer* artykułu, bawiąc przed niejakim czasem w *Warszawie* i przekonawszy się naocznie o zadziwiających skutkach, jakie P. *Dobronoki* przy doświadczeniach swoich z końmi zupełnie dzikimi, sprawił na nich pod względem ułaskawienia, nie omieszkał tej wiadomości za powrotem do *Wiednia*, podać do miejscowych gazet, jako o rzeczy tyle użytecznej, i zabezpieczającej od różnych smutnych wypadków, które często przy oswojaniu koni, mających się użyć do jazdy, wynikają.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. B. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem *XX. Kapucynów*.— Od A. F. rs. 1, i od K. D. kop: 30, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Czestochowskim*.— Od L. G. kop: 30 dla chorej wdowy Z. *Wolskiej*.— Od *Romcia* za łaskę rs. 2 dla Instytutu mor: zan: dzieci.— Od J. T. rs. 1 dla wdowy *Sulińskiej*, i rs. 1 dla starego wojaka przy ulicy *Tamka*.— Od C. L. rs. 1 dla kaleki *Sroczyńskiej*; rs. 2 dla starego wojskowego pod Nr 1307; rs. 1 dla wdowy H. pod Nr 1118; rs. 2 dla wdowy *Sulińskiej* z 6giem dziećmi, i rs. 1 dla starej *Katarzyny*.

Zeszyt IV *Biblioteki Warszawskiej*, za miesiąc *Kwiecień*, wyszedł z druku i zawiera: Nagrobek *Bolesława Chrobrego*, rozpoznany przez Aug. *Bielowskiego*. *Cyganie*, Dramat w 5ciu aktach wierszem, przez J. *Korzeniowskiego*. Wycieczka na *Litwę*, Wspomnienia podróży, przez Ferd. *Nowakowskiego* (ciąg dalszy). O *Mellonim* i pracach jego, przez Hip. *Skrzyńskiego*. Kronika *Paryzka* literacka, naukowa i artystyczna. Sprawozdanie z podróży naturalistów odbytej w r. 1854 do *Ojcow* (dokończenie). O poezji *włoskiej* w średnich wie-

kach jako źródle do *Boskiej Komedji Danta*, przekład z A. Fryd: *Ozanama*. *Kronika literacka*. Korrespondencje z *Moskwy*, ze *Lwowa* i z *Ławrynowic*. *Kronika Bibliograficzna*. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. *Luty* r. b.

Odpowiadając uprzejmemu wezwaniu licznych przyjaciół nauk przyrodzonych, właściciel *Królewo-Niderlandzkiej Menażerji*, postanowił pobyt swój w *Warszawie* jeszcze na niejaki czas przedłużyć, tembardziej, że pora roku jeszcze niedość jest łagodną, i nie mógłby przedsięwziąć podróży ze zwierzętami, bez narażenia ich na skutki ostrego klimatu. Zawiadamiając o tem lubowników tego rodzaju nauczającego widowiska, zaprasza ich, aby w tym już niedługim czasie pobytu w *Warszawie*, nieomieszkali go odwiedzić.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. E. rs. 8, dla podziąka ich na święcone, pomiędzy następujące osoby: dla starego wojskowego przy ul: *Nowy-Swiat* Nro 1307, rs. 2; dla ciemnego *Kwiatkowskiego* rs. 1; dla Matki ś. p. *Kazimierzy* rs. 2; dla wdowy H. z dwojgiem dziećmi przy ulicy *Ceglanej* Nro 1118, rs. 2, i dla wdowy *de Tournelle* rs. 1.— Od J. A. *Domańskiego* Ob: Ptu *Krasnostauskiego*, rs. 1 dla powyższej wdowy H. pod Nr 1118, i rs. 1 dla powyższego wojskowego pod numerem 1307.

(Art: nad:) W dniu 8m *Marca* r. b., straszliwa boleść dotknęła dwie rodziny, *Sumińskich* i *Mieszkowskich*, Właściciele dóbr ziemskich w Gubernji *Płockiej*. W tym bowiem dniu, wracając do swego domu Edmund *Sumiński*, wstąpiwszy do wsi *Kozłowa*, majątności Szwagra swego Wgo Antoniego *Mieszkowskiego*, po chwilowej słabości w kwiecie wieku, bo zaledwie lat 31 liczący, zakończył bogobojne i cnotliwe życie. Na odgłos o tym smutnym wypadku zebrało się liczne Duchowieństwo, Obywatele i Włościanie, którzy ze świecami w ręku, o kilka werst towarzyszyli exportacji do Kościoła *Przewodowskiego* w dniu 10 t. m. odbytej, gdzie nazajutrz po odprawionem solennem Nabożeństwie żałobnem, i odśpiewaniu po mistrzowski Konduktu przez Xiędza *Stawireja*, Wikariusza Kollegjaty *Pułtuskiej* i Xiędza *Stelmacha*, Wikarego miejscowego, a szczególniej pieśni nad grobem zaczynającej się od słów: „*Zegnamy Cię pocziwy człowiecze*”, która wszystkich obecnych do łez pobudziła, szanowne zwłoki złożone zostały tymczasowem w grobach familijnych na wieczny spoczynek. Ś. p. *Edmund*, był Synem najstarszym W. *Kazimierza Sumińskiego*, Bibliotekarza tutejszej Biblioteki Głównej; rodził się w *Warszawie* 1826 roku; skończył nauki w Gimnazjum *Warszawskiem*, a następnie w Instytucie Gospodarstwa Wiejs: i Leśn: w *Marymoncie*, zkąd po odbytej praktyce wszedł do służby Rządowej leśnej, jako Podleśny strażowy w Leśnictwie *Udrzyn* nad *Bugiem*. Krótkie niestety było Jego życie. ale i w tem odznaczył się szczególniej, prawością charakteru, łagodnością i dobrocią serca, które mu zjednały u wszystkich co go tylko znali, powszechny szacunek i uwielbienie. Pozostawia on po sobie Rodziców, ukochaną Żonę *Annę* z *Mieszkowskich* i dwuletniego synka *Antosia*, tudzież Braci, dalszych Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, którzy straty Jego, tak wielce dla nich bolesnej, nigdy opłakiwać nie przestaną.— X. *Julia i pió*

Józef Urbański, Obywatel, w wieku lat 67, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 3ej po południu, z domu N° 104 przy ulicy *Piwniej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mając.

Onegdaj, przeniósł się do wieczności ś. p. **Ludwik Lange**, w wieku lat 44. Zwłoki Jego pochowane zostały na smętarzu *Powązkowski*, dziś o godzinie 11tej z rana.

Magdalena z *Prądzińskich Zegrzda*, Żona Sędziego Appellac: Królestwa Polskiego, wczoraj zesła z tego świata, w wieku lat 50. Pograżony w żalu Mąż i Syn, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprawienie zwłok, w dniu 13 b. m. o godz: 5tej po południu, z domu Nro 1365 przy ulicy *Jasnej*, na smętarz *Powązkowski*.

Józefa z *Frejtagów Tarczewska*, przeżywszy lat 23, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z dwoma Synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 13 b. m. to jest w Poniedziałek, o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Dowiadujemy się, iż w dniu 1m Kwietnia r. b. w m. *Łomży*, przeniosła się do wieczności ś. p. **Ludwika** z *Charzewskich Duce*, Wdowa po niegdy Obywatelu i Właścicielu nieruchomości w *Warszawie*. Spokój Jej duszy!

Ner 2gi *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, tom XXX, wyszedł z druku, i zawiera: Rozprawy, Opisy i Rozbiory. O prawie wsparcia w *Anglii* i podatku, który ono tam spowodowało, przez T. Xcia L. Rys gospodarstwa rolnego *Anglii, Szkocji i Irlandji*, P. *Léonce de Lavergne*, przez A. Hr: Z. O chorobach wieku, I. J. *Kraszewskiego*, pr: L. G. Rozmaitości i Korrespondencje: *Michała Chevaliera* uwagi o pocztach, przez Wł: G... O stosunku miar, wag i pieniędzy krajowych, do metrycznych, przez L. M. *Machina* parowa zastosowana w gospodarstwie we wsi *Radonie* pod *Grodziskiem*, przez *Folkierskiego*. Wiadomości handlowe, p. H. T.

Wszyscy się dopytują czy będziemy mieć na Święta pogodę. Nie umiemy na to inaczej odpowiedzieć, jak w ten sposób, że ponieważ od Czwartku przypadła zmiana Lunacji, czyli *pełnia*, wnosimy przeto że z nią ociepli się i wypogodzi. Tem więc jest to pożądanym iż *Kwiecień* powinien być ciepły, tak jak miesiąc *Marzec* suchy, a *Maj* mokry, jeżeli mamy cieszyć się urodzajami. W tym zaś roku jest to potrzebniejsze jak kiedykolwiek, gdyż pierwsze grzmoty dały się słyszeć na *suchy las*. Grzmotami zaś na *suchy las*, wróżącemi wątpliwe urodzaje, nazywają te powszechnie, które grmią w chwili gdy lasy jeszcze zupełnie ogołoczone i najmniejszego zawłazka listków nie mają.

Nic dziwnego, żeśmy P. *Loursa*, właściciela Cukierni w gmachu Teatralnym pod filarami, zachowali na *desert*; bo też zaprawde, każdy tam wyrób przygotowany na Święta *Wielkanocne*, do *desertowych* należy. Rzadko też większego natłoku powozów przed tą cukiernią, jak w ciągu tych dni, a to dla zamówienia sobie wszelkiego rodzaju osobliwości, nagromadzonych z taką starannością i sztuką w tym zakładzie. Olbrzymie *torfy*, strojne

są w rozliczne słodczyce, a po *plackach*, igrają *delfiny, króliki, wiewiórki*, i t. p. stworzenia, rozumie się cukrowe, w które przyozdobiona jest powierzchnia placków. Wyborny tamże jest nowy rodzaj ciasta, zwany *ciasto Turyńskie*. Ale naco uprzedzać, albow to nie spotkamy tych osobliwości na wystawnych stołach, a wtedy i o ich smaku coś będziemy mogli powiedzieć.

Pamiętniki Bartłomieja Michałowskiego od r. 1786 do 1815, ogłoszone przez Henryka Hra: *Rzewuskiego*, wyszły z druku w 5ciu tomach, nakładem S. M. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej* Nr 486, i są do nabycia po xiegarniach.

Wczoraj o godz: 1ej z północy, w domu pod Nr 1079 przy ulicy *Twardej*, własnością *Tyzlera* będącym, wynikł ogień z pod dachu drewnianych komórek blachą żelazną krytych, w podwórzu teje possessji znajdujących się, skutkiem czego, na komórkach tych do łokci 20 długości mających, zgorzały krokwy i łaty; szkoda ztąd wynika do rs. 250 dochodzić może. Przyczyna pożaru dotąd jeszcze z pewnością nie jest wiadomą; domyślać się tylko można, iż dwóch chłopców starozakonnnych nocujących w stajni przy koniu, poszedłszy z latarnią, ogień w sianie zapruszyli.

W dniu wczorajszym, o godzinie 3^{1/2} po południu, w zabudowaniach fabryki Żelaznej, do Banku *Polskiego* należących, pod N° 3,041b, wynikł pożar, skutkiem czego spłonęło: część gmachu, w którym się mieścił magazyn napełniony oliwą, olejem, skórami i innemi przedmiotami do fabryki potrzebnymi, maszyna do udzielania wody dla całego gmachu z rurami i wszelkiemi przyrządami, meble i sprzęty gospodarskie do Urzędników i Oficjalistów w tymże gmachu zamieszkałych, należące. Szkoda ztąd wynika przez przypuszczenie, na rs. 30,000 podaną została. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

Z powodu przeniesienia się P. *Chartron* z *Kawenczyzna* na *Pragę*, pośpieszamy donieść, iż maszyny do wyrabiania *cegieł*, sto sztuk w oka-mgnieniu wydających, o których w Nrze 81 donieśliśmy, budują się w fabryce maszyn P. *Rolbieckiego* na *Pradze*, N° 375 i 379, gdzie takowe obstalować można.

Z *Kalisza*. — Zaledwie wyrzekliśmy kilka słów zachęcających do zabaw dobroczynnych, a już cel odezwy naszej uiszczonym został. Na prośbę gorliwego o dobro powierzonych pieczy swej biedaków, Prezydującego w tutejszych zakładach dobroczynnych JW. Hr: *Gurowskiego*, Pan *Rappo* dał przedstawienie sztuk gimnastycznych i herculesowych, które do kassy ubogich wniosło czystego dochodu rs. 139 kop: 5. Chętnie poświadczenie się P. *Rappo* dla sprawy tak szlachetnej, zasługuje na wzmiankę w piśmie publicznem, i głośne a serdeczne, tak ze strony JW. Prezydującego, jak i mieszkańców *Kalisza*, podziękowanie.

Na placu *Ujazdowskim*, urządzone są już karuzele, młyny djabelskie, huśtawki i słupy i t. d., na igrzyska Wielkanocne dla ludu.

Artystka Dramatyczna, Pani *Aszpergerowa*, dawniej Artystka Teatrów *Warszawskich*, zamówioną została na kilka ról gościnnych do *Krakowa*.

Około domu N° 1306, na *Nowym-Świecie*, wczoraj zakładano sztandary, służyć zapewne mające do zamierzonej restauracji tej kamienicy.

Jutro i pojutrze, oraz każdodziennie, w salonie *Doliny Szwajcarskiej*, od godz. 3ej po południu, orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykonywać będzie w powiększonym komplecie, najnowsze dzieła tegoczesnych Kompozytorów.

Przez dwa dni Świąt, nowy będzie repertoar muzyczny w *Arkadji*.

Doktor *Hoffman*, zmienił swe mieszkanie do domu *WW. Piotrowskich* przy ulicy *Miodowej* Nro 496, na drugie piętro. Ubogich chorych przyjmuje od godz. 8ej do 9ej, a po południu od 4ej do 6ej.

Jutro i pojutrze, w salonie Pani *Ohm*, za *Wolskimi* rogatkami, od godz. 3ej z południa, grać będzie orkiestra *Warszawska*, pod dyrekcją *P. Jacobi*, a między innymi dziełami muzycznymi, wykona: *Uwerturę Chłop i Poeta* (*Suppe*); *Arję z Belizarjusza*, i *Solo* na trąbce z *Roberta*.

Nowe kapelusiki słomkowe, już zapełniają okna sklepów modniarek. Ronda ich są krótkie, wywrócone po bokach, wysuwające się naprzód; główki usuwające się, a bawety bardzo długie. Kapelusze krepowe, w kolorach ciemnych, pozostaną w modzie na nadchodzącą wiosnę. W *Paryżu*, dość mają wziętości kapelusze z *grodnaplu*, marszczone.

ANGLJA. *London*, 6go *Kwietnia*. — Królowa spodziewa się rozwiązania w ciągu bieżącego lub przyszłego tygodnia. *J. K.* Mość cieszy się dobrem zdrowiem: od onegdaj jednak nie opuszcza pałacu, i przyjmuje tylko u stołu członków rodziny. — Zameczek najstarszej córki Królewskiej, jak to już dawniej wspomiano, nie nastąpi przed *Stycznem* r. p. *Xię Fryderyk-Wilhelm* Pruski, przybędzie tu zapewne w końcu *Maja* lub w początku *Czerwca*, a *Xiężniczka*, zaraz po ślubie w *Styczniu*, uda się z *Małżonkiem* do *Berlina*. — Poseł *Francuzki*, Hr: *Persigny*, dawał onegdaj na cześć Posła *Perskiego*, *Feruk-Chana*, wielki obiad, na którym znajdował się między innymi *Lord Palmerston*. Ze swej strony *Feruk-Chan* ugoszczał wczoraj *Lorda-Mayora* i wyższych Urzędników *City*. — *Małżonka* tutejszego Posła *Rossyjskiego*, udaje się w końcu b. tygodnia na krótki czas do *Paryża*. — Zdaje się, że na *Mówcę Izby Niższej*, zaproponowanym i obranym zostanie *P. Mathew Talbot Baines*, jeden z powszechnie szanowanych Członków tejże Izby. — Niedawno w obec *Ministra wojny Xcia Cambridge*, *Feruk-Chana* i wielu wyższych Oficerów, robiono próby strzałów, z których się pokazało, że do zapalania okrętów i innych przedmiotów, najwłaściwsze są kule wydrążone i napełnione roztopionem żelazem. Napełnianie tych kul szybciej się odbywa, jak ich rozpalanie, dotychczas używane. (N. Pr: Ztg).

London, 6go *Kwietnia*, (wiad: teleg:). — *Times* w potwórnem wydaniu ogłasza korespondencję z *Paryża*, donoszącą, że zerwanie stosunków między *Austrją* i *Sardynją*, jest teraz zupełne, i że najmniejsza iskierka może z tego sporu ogień wyrodzić. (Nord).

AZJA. — *Goniec*, który ostatnie wiadomości przywiózł z *Teheranu* do *Konstantynopola*, potrzebował na tę podróż do 46 dni, albowiem pomiędzy *Tabris* a *Erzerum*, drogi są tak śniegiem zasypane, iż przestrzeń między temi dwoma miastami, przebywana zwykle w cztery do pięciu dni, teraz zajęła mu dni 20. *Gazeta dworska Te-*

herańska ogłosiła dokumenta wymienione w *Konstantynopolu*, pomiędzy *Lordem Redcliffe* i *Feruk-Chanem*. Przygotowania wojenne nieustają; usposobienie jest bardziej jak kiedykolwiek wojownicze, a prawie wszystkie miasta i ulemowie nadesłali *Szachowi* adres z ofiarowaniem życia i majątku. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż*, 6go *Kwietnia*. — Dekretem Cesar skim, w *Akademii Umiejętności Moralnych i Politycznych*, utworzono 6te miejsce, dla członków zagranicznych. — *P. Persiani*, dotychczasowy Poseł *Rossyjski* w *Grecji*, zastąpiony obecnie przez *P. Ozerow*, przybył do *Paryża*. — Stan zasiewów w całej *Francji* jest tak pomyślny, jak niepamiętają już od lat 10. — *J. C. W. W. X. KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ*, spodziewany jest 20 b. m. w *Tulonie*, a w końcu b. m. w *Paryżu*. Słychać tu już o wielkich uroczystościach w ratuszu, uczie i balu w poselstwie *Rossyjskiem* i t. d. (N. P. Z.).

Z *Zanzibar* 20 Lutego donoszą, że nowy władca tameczny, wysłał jednego z blizkich i zaufanych Oficerów swego dworu, *Kamal-Tawara*, w szczególnej misji do dworu *Teherańskiego*. Podobno władca ten chce sobie zapewnić pomoc *Persji*, w razie gdyby prowincje *Azjatyckie* Państwa nie chciały uleść jego władzy. — Krąży tu pogłoska, że *Prussy*, zniżyły swe pretensje pieniężne do *Szwajcarji* z 2,000,000 na 600,000 fr. — *J. K. W. Xiążę Następca Wirtembergski* z *Małżonką*, opuścili *Nizzę* 2 *Kwietnia*, udając się do *Rzymu*. — Cesarz w zamian za nadesłane insygnja orderowe, ma udzielić *Szachowi Perskiemu* *Wielki Krzyż Legji honorowej*. — Oficerowie sztabu *Francuzkiego*, złożyli *PAPIEŻOWI* mapę Państwa *Kościelnego*, przez nich wykonaną. — *Mylną* była pogłoska, jakoby skonfiskowano wydaną tu przez *P. Mirecourt* biografię *Loli-Montes*. (In: Bel:).

Paryż, 7go *Kwiet.*, (wia: tel:). — *Monitor* ogłosił dekret wyrzekający, iż *Biskup z Moulins* przekroczył swą władzę. (N. P. Z.).

HISZPANIA. *Madryt*, 2go *Kwietnia*. — Słabość *Króla*, dotychczas w łóżku zostającego, nie jest niebezpieczną. — *Kilka* dzienników głosi, że *Kortezy* zbiorą się 1go *Maja*, lecz odroczą się następnie w połowie *Lipca*. — *Infant Don Enrique*, w dniu 27m z. m. bawił jeszcze w *Salamanca*. Nie otrzymał on jeszcze swych pasportów, i dla tego dzień wyjazdu jego nie jest wiadomym. (St: An:).

PRUSY. *Berlin*, 9go *Kwietnia*. — *Król* dozwolił *Prezesowi Ministrów* *Baronowi Manteuffel* przyjąć i nosić udzielony mu przez *Króla Greckiego* *Wielki Krzyż Orderu ZBAWICIELA*. (St: Anz:).

TURCJA. *Konstantynopol*, 1go *Kwietnia*. — *Sułtan* otoczony świetnym orszakiem, zwiedził *Angielski* okręt *Admirałski Royal Albert*, poczem w *Niedzielę* cała eskada *Angielska* odpłynęła do *Malty*. *Admirał Lyons* urzędownie wprzód zawiadomił *Kapudana* *Baszę* o opuszczeniu *Bosforu* przez marynarke *Angielską*. (Schl: Zeitung).

S Z A R A D A.

Pierwsze znana litera, smaczny drugi tłusty,
Wszystek jeśli wesoly, ochoczy i pusty,
To szczęście i swobodę sere ludzkich tłomaczy,
Lecz biada gdy go sere wygłosi z rozpaczyl!
(Zeszla Szarada Gawrony).

ROZMAITOŚCI. — Według ostatniego obliczenia, ludność *Wiednia* w obrębie rogatek wynosi 473,000. Wr. 1836 wynosiła ona 408,000, w roku 1840, 440,000. Wzrost ten ludności najwidooczniejszy jest po przedmieściach, z których kilka wzmogły się w liczbę mieszkańców w ostatnich latach, w samem zaś mieście liczba mieszkańców zmniejszyła się nawet w ostatnich czasach, w skutku rozszerzenia się sklepów i kupieckich składów, biór i różnych zakładów publicznych i prywatnych, jak niemniej z powodu zdrożenia mieszkań. — W d. 11 z. m., upłynęło lat 100, jak *kartofle* w *Wejmarze* zaprowadzone zostały. Początkowo były nagrody za ich hodowanie, i były sadzone w ogrodach, zkąd dopiero na pola około r. 1780 przeniosły się. — W końcu karnawału r. b., miał miejsce wielki bal w Domu Obłąkanych w *Wiedniu*. Prócz urzędników i lekarzy zakładu, 220 tych nieszczęśliwych (z liczby ogólnej obecnie znajdujących się 400), mieli udział w zabawie, i wykonywali *polki, walce, kadryle*, w doskonałym porządku, i nie dając najmniejszego znaku pomieszenia. Bawiono się wybornie do 3ej z rana. — Pewien mechanik otrzymał w *Londonie* przywilej, na wynaleziony przez siebie aparat elektryczny, dający się z największą łatwością zastosować do wzbudzania trwogi w domach napastowanych przez złodziei. Druty wychodzące ze środkowego punktu, stawiają się w zetknięciu ze wszystkimi takimi punktami, od dachu aż do piwnicy, przez które złodziej mógłby się dostać do środka. Aparat *trwogi* ustawia się w chwili, kiedy mieszkańcy domu zabierają się do spoczynku. Za najmniejszym poruszeniem zewnątrz drzwi, okienicy, okna, i t. d., powstaje w całym domu dzwonienie na gwałt, zdolne obudzić ze snu najtwardszego. Wszystko jest tak przewidziane, że jeśliby nawet udało się złodziejom, wejść do sieni niespodzianym sposobem, nie wprawivszy aparatu w działanie, ten się obudzi, jak skoro zaczną stąpać po wschodach. — Pewna Jejmość wygadana, posyłała swojego brata z listem do przyjaciółki. »A gdzież ona mieszka, czy daleko?» zapytał brat. »Na końcu języka!» odrzekła opryskliwie. »O jeżeli na końcu twojego, to muszę wziąć dorozkę.»

Z ostatniego *Londonyńskiego* targu donoszą, że *pszenica* krajowa dla złej kondycji zniżyła się w cenie o jeden szyling na kwarterze. Na *pszenicę* zagraniczną nie było żądania. Czas dla siewów jarzynnych jak najwięcej sprzyjający i *pszenice* w całej prawie *Anglii* przy ciepłym powietrzu pięknie się krzewią. — We *Francji, Hollandji* i *Belgji* mało odmiany. — Na giełdzie *Gdańskiej* nie było żadnego życia. Speculanci wstrzymując się za otworzeniem nawigacji, nie wdają się w wielkie interesa. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*: od 122 do 133 fun.; guld: prus: od 444 do 680, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 4 k. 96 do rs. 7 k. 66; *żyta* wagi *hollender*: od 120 do 127 fun.; guldenów prus: od 288, do 330, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 20, do rs. 3 k. 72; *jęczmienia* wagi *hollenderskiej* od 106 do 118 funtów, guldenów prus: od 258 do 327, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 kop: 91¹/₂, do rs. 3 kop: 68; *grochu*, gulde: prus: od 276 do 312, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 12, do rs. 3 kop: 48. — *Gdańsk*, dnia 2go Kwietnia 1857 r. — A. Makowski et Comp.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski And: Ob: z Paszyc nr 584; Czyński Józ: Ob: z Tuszewka nr 556; Chrzanowski Wład: Oby: z Zachowic nr 585; Demidow Pułkownik z Chęcin nr 414; Damiński Adam Ob: z Przetoczny nr 634; de la Grauge Alex: Ob: z Jastrzębia nr 556; Giwartowski Adam Kup: z Petersburga nr 414; Krajewski Józ: Oby: z Rawy nr 556; Rudowski Iga: Oby: z Kremy nr 625; Toll Hugo Major z Lublina nr 2680; Waliszewski Wład: Oby: z Lubienia nr 476. — Faliński Zenon Ob: z Kozłowa nr 625; Gerlicz Jul: Ob: z Ciecierzyna nr 625; Jackowski Stan: Ob: z Łaniat nr 601; Rzewuski Aug: Oby: z Goluchowa nr 625; Świątkowski Jak: Ob: z Siedlec nr 500.

Wyjechali: Dziewanowski Lud: Ob: do Garb: Wołyńskiej; Lewocki Józ: Oby: do Chociszewa; Lempiący Kar: Sęd: Pokoju do Rucie, i Adolf Ob: do Gozdowa; Płoneczyński Iga: Oby: do Wykna. — Byszewski Flor: Ob: do Drzewiec; Cielecey Fel: i Stef: Ob: do Sojek; Ostroróg Wład: Ob: do Dąbia.

Przyjechali koleją żelazną: Claes Piotr Mechanik z Bruxelli nr 556; Laessig Adolf Dyr: Mlyna Parowego z Prus nr 2913/14; Mięczyński Miecz: Ob: z Wjednia nr 570; Olkiewiczowie Stan: i Konst: Ob: z Paryża nr 625; Szezerbinin Al: Rad: Stanu z Paryża nr 414. — Davis Benjamin Maszynista z Londynu nr 414; Littler Tom: fabr: papieru z Londynu nr 414; Noble Wiliam Dyre: fabr:, i Witelegge James Mechanik z Londynu nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Ritter Leop: Kom: Kup: do Krakowa; Trubecka Katarzyna Xiężna do Paryża. — Dymnicki Józ: Dok: do Krakowa; Godlewski Wład: Ob: do Włoch; Pawlicki Szezeran Xiadz; Pietraszkiewicz Piotr Maszynista, i Rosiecki Sobest: Dokt., do Krakowa; Suffczyński Stefan Ob: do Krakowa; Straszyński Lud: Art: Malar: do Rzymu; Zelt Lud: Kup: do Paryża.

DONIESIENIA.

SKLEP narożny z 3ma Pokojami, Ruchnią ang: i 2ma Piwnicami, do najęcia od Sgo Jana r. b., pod Nr 926b, gdzie fabryka Machin D. Grafa, na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej. Sklep ten już od kilkudziesiąt lat w tem miejscu exystujący, obecnie obrócony jest na Szyk Piwa, Wódek i Likworów. Wiadomość u Właścicieli domu

Jeżeliby kto życzył zabrać się wspólnym kosztem, w wygodnym koczku, do **Kowna**; raczy się zgłosić pod Nr 1631 przy ulicy Wspólnej, najdalej do dnia 14 b. m.

Onegdy wieczorem, w Ratuszynie lub Mińsku, przez omyłkę, zamiast **Putra** czarnego, krytego sukniem szaraczkowem, wzięto także Futro kryte, sukniem granatowem. Uprasza się więc poszkodowanego, któremu dostał się Płaszcz szary, aby o zmianę i odbiór własnego Futra, do handlu Szkła i Porcelany F. W. Storsberg, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, zgłosić się raczył.

W drodze działów Majątku, po Tomaszu Rudnickim Pisarzu Aktowym Królestwa pozostałego, wystawione są na sprzedaż przez publiczną licytację **Dobra** Ziemskie: 1) Szamów z przyległościami, oszacowany rs. 28,282 k. 52; 2) Wargawa młoda lit: A. B., oszacowana rs. 8807 k. 49, położone w Okr: Łęczyckim w jednomyłowej odległości od m. Kutna, Łęczycy, Krośniewic; 3) Łąka i Prawo Zastawy, łąki w mieście Łęczycy, których licytacja zaczyna się od summy rs. 200. Sprzedaż ta odbędzie się w Tryb: Cywiln: Warszawskim przed delegowanym Sędzią Kołaczkowskim, którą dyryguje Winc: Zaleski Mecenasa w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1772 zamieszkały. Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się d. 10/22 Kwietnia r. b.; poczem w pierwszych dniach Maja t. r., odbędzie się stanowcza sprzedaż; w warunkach licytacyjnych nabywca zapewnione ma pozostawienie części szacunku, które jak równie registre pomiarowy i mappa, u popierającego działu Mecenasa, przejrane być mogą.



NIERUCHOMOŚĆ w m. Towaszowie Mazowieckim. Okr: Brzezińskim, pod Nr 4, przy ulicy Ralskiej położona, sprzedana zostanie przez publiczną licytację w drodze działów w Tryb: Cyw: w Warszawie Wydz: I, dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. o godz: 10 z rana. Licytacja zaczyna się od summy rs. 2657 k. 1¹/₃ jako 2/3 części tacy. Zbiór objaśnień i warunki przejrzyć można w Kancel: Wydz: I, rzezonego Tryb:, i u Andr: Brzezińskiego Patrona, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1775.



Piano Vertikal, oraz różne **Fortepjany**, do wynajęcia lub sprzedania, pod Nr 636/7, przy ulicy Trębackiej, w domu W. Schustra, pomiędzy Hote-

lem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1szem piętrze, wchód z podwórza, na lewo.

We wsi Odolanach, o 4ry wiorsty za rogatkami Wolskimi, w Kolonii Nr 1szy, jest do wdzierżawienia na letnie mieszkanie **DOM**, składający się z 4ch Pokoi, Sali, Kuchni ang., Stancyjki na garderobę, i wszelkimi dogodnościami, w ogrodzie położony. Wiadomość na miejscu, u utrzymującego Szkołę.

Prawdziwy Angielski patentowany CEMENT PORTLANDZKI.

Cement ten używany w Anglii i na stałym lądzie do najważniejszych budowli, a mianowicie do mostów, tam, służy i t. p. na działanie wody narażonych, mający zarazem własność zapobiegania wilgoci w ścianach parterowych i piwnicznych i usuwający takową gdzie się już znajduje za pomocą trynkowania, został powszechnie uznany za najlepszy ze wszystkich tego rodzaju materiałów do budowy używanych. Wciąga on w siebie tylko 12% wody, w stosunku do swej ciężkości, gdy tymczasem cegła najlepiej wypalona absorbuje 16%, a kamień piaskowy nawet 27%, i dla tej ważnej przyczyny nie ulega wpływowi zima, łączy materiały budowlane z nadzwyczajną siłą i dozwala dodania znacznej ilości, bo 5 do 6 części piasku. W Królestwie Polskim i Guberniach pogranicznych Cesarstwa powierzyliśmy sprzedaż tego tak użytecznego Cementu domowi handlowemu Braci Partowicz w hotelu Drezdeńskim w Warszawie, oraz dla dogodności szano: Publiczności, Panu Juljanowi Partowicz w Włocławku, od których jedynie tylko można go prawdziwym i niesfałszowanym nabyć, lub też za ich pośrednictwem sprowadzać. Wszelką bliższą wiadomość o dobroci tego Cementu, wyż wzmiankowane domy handlowe, na żądanie udziela. — Londyn w Kwietniu 1857 r. *Robins et Comp.*

Odwołując się do powyższego ogłoszenia domu handlowego *Robins et Comp.* w Londynie, jedynych właścicieli patentowanego angielskiego prawdziwego Cementu Portlandzkiego, i na zasadzie zawartego z tymże domem kontraktu, mamy honorowanie szano: Publiczności, że przyjęliśmy obojętnie zapatrywania tak Królestwa, jakoteż i pogranicznych Guberni Cesarstwa, tym tak nader pożytecznym materiałem budowlanym, spodziewając się, że tenże w naszym kraju również się upowszechni, jak to już od lat kilku zagranicą nastąpiło. Pożyteczność tego Cementu tak powszechnie uznaną została, że do wszelkich większych budowli rządowych i prywatnych używanym bywa. Użytek tego Cementu jest wieloraki, w budowlach bowiem wodnych okazał się daleko pożyteczniejszym od wapna hydraulicznego, używany do budowy fundamentów, wstrzymuje wilgoć, jako beton połączony ze żwirami i piaskiem, tworzy z czasem sztuczną skałę; używany do tynekowania, ma pod względem trwałości pierwszeństwo nad wapnem, które nie przylegając tak szalenie do cegieł, skutkiem częstego odpadania, naraża na wielkie straty, i wymaga ciągłych reperacji; w końcu używany w czystym zupełnie stanie do ozdób i ornamentów, zastępuje tyle nie trwałe gips i ozdoby gliniane, które wypalane w piecach, tracą jednorodność i piękność formy, i znacznie są droższe. O ile zaś sprowadzany przez nas Cement patentowany Portlandzki jest lepszym od innych Cementów, prosta próba każdego przekonać może. Rysunki zaś z czynionych za granicą prób, oraz świadectwa odniesionego pierwszeństwa nad wszelkimi innymi Cementami na wystawie Londyńskiej, nadesłane nam przez *PP. Robins et Comp.* w Londynie, które w każdym czasie okazać możemy, stanowią opinię o jego dobroci. Pomiedzy innymi; zwracamy głównie uwagę szano: Publiczności na próby robione tym patentowanym Portlandzkim Cementem przy budowie Parłamentszosej i Tunelu pod Tamiżą w Londynie, oraz mostu kolei żelaznej wschodniej w Prusach na rzece Wiśle pod miastem Tczewem, i na wodociągi i inne budowle w Warszawie, na co odpowiednie oryginalne świadectwa Komisji budowniczych posiadamy, które ten właśnie Cement za najlepszy uznali. W końcu mamy honorowanie szano: Publiczności, że licząc na jej łaskawe względy, wszelkie dane nam zlecenia, ściśle wykonywać będziemy. — W Warszawie w Kwietniu 1857 roku. — *Bracia Partowicz*, w hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej. — *Juljan Partowicz* w Włocławku.

Administracja Xieztwa Łowickiego. — Podaje do publicznej wiadomości, że w Magistracie m. Warszawy, odbywać się będzie d. 8/20 Kwietnia r. b. o godzinie 12 z rana, głośna in plus licytacja, na 15to-letnie wdzierżawienie Rybołówstwa Sztucznego i Dzikiego, w dobrach Xieztwa Łowickiego i dobrach przykupionych istniejącego. Rybołówstwo Sztuczne zaprowadzone jest w oddzielnych wielkich i mniejszych Stawach, oraz w Sadzawkach do przechowywania Ryb służących, Rybołówstwo zaś dzięki utrzymuje się w Stawach młyńskich, oraz na rzece Wiśle i kilku pomniejszych rzekach. Licytacja rozpocznie się in plus od summy rs. 2000 rocznej dzierżawy, przystępujący do licytacji, złożą winien wadium wyrównyujące 1/4 części praetium liciti, t. j. rs. 500, w goto: lub Listach zast., które niutrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast zwrócone, utrzymującemu się zaś, na poczet kaucji zaliczone będzie. Szczegółowe warunki są do przejrzania w Magistracie m. Warszawy, w Rancellarji Administratora Xieztwa przy ulicy Niecałej pod Nr 614m, oraz w Biurze Administracji Xieztwa w Łyszkowicach. — Administrator Xieztwa, Jenerał-Lejtnant, *Abramowicz.* Pomocnik Administr., *Radca Dw., Łowiński.*

RÓŻ Na hipotekę Dóbr Ziemińskich w tutejszej Gubernji, potrzebuje jest **Kapitał** Rs. 5250, który mieścić się będzie w 1/3 części szacunku całych dóbr. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich w Rancellarji Razimierz Brzezińskiego Patrona w Warszawie, przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1773, na 1m piętrze.

Siedm **Pokoi**, Przedpokój, Korytarz, świeżem papierowem obiciem wyklejone, z Kuchnią, Spiżarnią, Piwnicą, Romórka na drzewo, i wspólną Górą, przy ulicy Miodowej, w domu W. Lesera pod Nr 490/1, na 2m piętrze od frontu, z balkonem, są do wynajęcia od Sgo Jana r. b. Bliższa wiadomość u Rzadcy domu, lub w Rancellarji W. Stan: Jasińskiego Rejenta.

RZADCA DÓBR z W. X. Poznańskiego, z 15to-letnią praktyką, żonaty, który nie tylko wzorowem zarządca Dobrami, lecz i w Królestwie 5ty rok znacznemi zarządca, żyjący od Sgo Jana r. b. odpowiedniej posady. Dostateczna wiadomość w Sklepie Wojczyńskiego pod Nr 614b, przy ulicy Wierzbowej. — Tamże można powziąć wiadomość o zdatym **WÓJCIE**.

LOKAL składający się z 2ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Romórki, z meblami i billardem lub bez tychże, przy jednej z ulic princypalnych położony, jest zaraz do odstąpienia na pół roku, lub na czas dłuższy, a to na prowadzenie Kawiarni, lub tym podobnego procederu: tenże sam Lokal z powodu że się znajduje w bliskości wód mineralnych, może być wynajęty dla Osób używających kuracji, albo z meblami lub bez tychże, wreszcie i sam Billard może być wdzierżawiony. Wiadomość na 1m piętrze od frontu, pod Nr 581 przy ulicy Długiej, obok Hotelu Niemieckiego.

W pałacu Hrabiego Ordynata Zamoyskiego, przy ulicy Senatorskiej N° 472, są do wynajęcia od dnia 1go Lipca r. b. najwięcej na lat trzy: 1) **Lokal** składający się z sześciu pokoi, z których, w trzech, okna na ogród Saski; do tego kuchnia, piwnica, drwalnia, i korytarz wyłącznie zamykany, strych zaś wspólny. 2) **Lokal** składający się z saloniku i trzech pokoi, z oknami na ogród Saski; do tego kuchnia angielska, piwnica, oddzielny skład na drzewo, strych zaś wspólny. Konkurujący o takowe lokale, winni przed dniem 15tym Maja r. b., złożyć na ręce Rzadcy pałacu deklaracje pisemne, z wyrażeniem: wysokości ofiarowanego przez nich rocznego czynszu, przeciagu czasu na jaki lokal wdzierżawić zyczą, tudzież miejsca obecnego zamieszkania. Nieotrzymanie w dniu 15tym Maja r. b. zaakceptowania złożonej deklaracji, uważać się ma za nieprzyjęcie takiej.

SZAL Turecki zupełnie nowy, czarny, mało co używany, jest do sprzedania. Widzieć i powziąć można wiadomość w każdej porze w domu zwanym Biblioteką Żalskich przy ulicy Daniłowiczowskiej, nad Zajdlicem Nr 617, u właścicieli osoby.

Zakład **Ogrodnicy** Raergera w Wroclawiu, zwraca uwagę na swój Katalog **RÓŻ** bardzo obszerny i opatrzony w najnowsze tego rodzaju rzeczy. Takowego dostać można bezpłatnie, w Kantorze Domu Handlowego Sukcessorów Franciszki Toeplitz, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 619/20, w Warszawie.

Cztery **POKOJE** i Kuchnia, do najęcia od Sgo Jana, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2772, wprost Sewerynowa. Wiadomość u Właściciela na 1m piętrze.

W bliskości Saskiego ogrodu i wód mineralnych, w domu Wej Krzemiońskiej, przy ulicy Zabiej pod Nr 956e, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od d. 1 Czerwca r. b. na miesiąc 3, **Łożka** z meblami, na 1m piętrze, z pięknym wchodem, złożony z Salonu dużego o 2ch oknach z balkonem, 2ch Pokoi po dwa okna, Przedpokoju o jednym oknie, i Kuchni ang: dużej; okna i balkon wychodzą na Saski ogród, do Lokalu tego może być dodana Stajnia i Wozownia. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.

SZYNNKI Bajońskie, **BULJON** Francuzki, Musztardy z Londynu, Paryża, Bordeaux i Düsseldorf, **SALAMI** Weroni-
skie, **SERY** Chester, Strachino, Limburgski, Rochefort, Neu-
chatelski, Szwajcarski, Parmezan, i Hollenderski; **Pikle** i **Pi-
skallili** Angielskie; **LIRIERY** Chińskie, Francuzkie, Włoskie i
Hollenderskie; **Pasztyty** Sztrasburskie w ozdobnych Terynach;
Oliwa w oryginalnych butelkach z Nizy; **Ocety** winne w róż-
nych gatunkach; **CUKIER** w mączce z Trzciny Cukrowej;
oraz **Pomarańcze** wyborowe słodkie, z ostatniego zbioru, na-
deszły świeżo do Handlu Win i Korzeni Piotra **Kędzierza-
wskiego**, przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu zwa-
nego Lasockie. — Tamże jest **KAWJÓR** najlepszy Astra-
chański, **Losos** Elbląski wędzony, jako też **SIELAWY**
Augustowskie, wyborowe, na kopy i sztuki.

Rejent Kancelarji Okręgu Zgierskiego.

Stosownie do żądania opieki nieletnich Rossowskich, po Ale-
xandrze Rossowskim pozostałych dzieci, zawiadamiam Publiczność,
iż Dobra Ziemskie **ZŁOTNIKI** i **ZDYCHÓW**, w Okręgu Zgier-
skim położone, wydzierżawione zostaną na lat 8m, zaczynając od
dnia 24 Czerwca n. s. r. b., przez publiczną licytację, w Biurze
moim dnia 6/18 Maja r. b., o godzinie 10ej z rana, w m. Łodzi
odbyć się mającą, podług warunków do tej dzierżawy ułożonych
i w Biurze moim złożonych. **Vadium** co do Dóbr Złotniki naznaczo-
ne rs. 750, a co do Dóbr Zdychowów rs. 600, które utrzymujemy
my się przy Dzierżawie, policzone zostanie na kaucję. Licytacja
rozpocznie się co do Dóbr Złotniki od summy rs. 840, a co do
Dóbr Zdychowa od rs. 750, które mogą być i razem licytowane. —
w Łodzi d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1857 r. — **Rajetan SzczaWiński.**

Jest do sprzedania **Fortepjan** palisandrowy, o
7u oktavach, w najświeższym guscie, na sposób
Belgijski, z podwójnymi płytami metalowemi, nad-
zwyczaj z pięknym i miłym głosem, przy ulicy
Alexandria na Sewerynowie pod Nr 2779, stancji numer 35,
na dole.

Potrzebny **RZADCA** do Dóbr, w Gub: Warszawską, obeznany
dokładnie z rolnictwem, zarazem aby pełnił obowiązki Wójta
Gminy; życzący takowe miejsce, obowiązany oprócz chlubnych
świadczeń, kaucję w gotowiznie złożyć, w dobrach o werst 10 od
Warszawy, przy budującej się Kolei żelaznej z Warszawy do Pe-
tersburga, w położeniu bardzo dogodnym, w bliskości lasów, łąki,
woda i pastwiska, w miejscu jest około 300 dzies: (włók 20) dużej
miary do rozkolejowania; tamże Cegielnia z dobrym materiałem do
wydzierżawienia. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 232,
na 1m piętrze, codziennie po południu.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble** w naj-
nowszym fasonie, palisandrowe, jako to: Kanapa, 12
Krzesel, dwa Fotele i Stół przed kanapę, przy rogu
ulicy Nowego-Swiatu i Jerozolimskiej drogi pod Nr 1269.
Wiadomość u Szwajcara.

W dniu 7m b. m., wieczorem, o godz: 11ej, Służąca zmienia-
jąca służbę, w przejeździe dorożka, wioząca swoje rzeczy z Pa-
łacu JW. Hr: St. Potockiego, nie dojeżdżając do ulicy Chmielnej,
zgubiła wypadłe zapewne z teje dorożki **ZAWINIATKO**
z chustki czarnej, ze szlakiem kolorowym, w którym znajdowa-
ło się pięć Sukien, dwa Raftany, dwie Spódnice, i w kieszeni je-
dnej z sukien, zło: pol: 19 drobną monetą. Uprasza się Znalazcę,
odwołując się do liściciwego serca, przez wzgląd na utratę pra-
wie całego mienia teje służącej, o oddanie takowej zguby do do-
mu PP. Marcinkanek Nr 1258a przy ulicy Nowy-Swiat, w dru-
gim dziedzińcu w ogrodzie, do W. Stopczyka. Oprócz wdzięczno-
ści, obiecuje się stosowna nagroda.

Na dostawę 7,000 do 7,500 sztuk **Jabłek** Rajskich, Korsy-
kańskich, Korfujskich, Genueńskich, i 400 sztuk **Palm** zielonych,

odbędzie się dnia 10/22 Kwietnia r. b. o godz: 1 z południa, licy-
tacja in minus, w Kancelarji Szpitala Starozakon: w Warszawie
przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, któremu służy prawo wyłącznej
sprzedaży tych artykułów w Królestwie. **Vadium** wynosi rs.
1,800 w gotowiznie lub w Listach zast: z właściwemi kuponami.



Pod Nrem 2425 przy ulicy Nowolipie, jest do
sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, o 7u okta-
wach, w dobrym stanie będący. Wiadomość u
Stróża w bramie.



OSTRYGI Holsztyńskie, na-
deszły dziś do Handlu Ed: **Koelichen**,
przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

100 PŁUGÓW Amerykańskich, z fabryki P.
Otto, są do sprzedania po cenie niższej, w hotelu Ber-
lińskim w **Kaliszu**. — Tamże bezpłatnie dostać można
Spisów nasion i flanców na r. 1857, P. J. G. **Booth et**
Comp: Nachfolger w **Hamburgu**. P. **Henryka Mette**
w **Quedlinburgu**. P. **Traugott Jacob Seidel** w **Dreznie**,
P. **Juljusza Rüdicka** w **Gdańsku**. P. **Ernesta Renary**
w **Erfurcie**. P. **Adolf Jopf** w **Erfurcie**. P. **Platz et Sohn**
w **Erfurcie**. P. G. A. **Haage** w **Erfurcie** i wielu innych
zagranicznych, gdzie przyjmują się wszelkie obstalunki.



POWÓZ podróżny, wygodny i lekki, z oszklonym
ausfalem, mogący wytrzymać najodleglejszą kur-
jerską jazdę, jest do sprzedania za cenę przystępną.
Zgłosić się do P. Czapskiego, Rządcy Domu Pocztow-
wego.

Dymisjonowany Oficer, Kawaler, życzy znaleźć **Pokoik**
ze stołem, za miesięcznym wynagrodzeniem, przy jakiej porządnej
familii. Rkoby chciał w tym względzie wejść w układy, zgło-
sić się zechce do Redakcji Gazety Codziennej, przy ulicy Dani-
łowiczowskiej Nr 617.



Rs. 15 Nagrody. — Wczoraj przechodząc ulicą Krako-
wską, około domu Karasia, pod filarami gmachu Lote-
rji Klas:, aż do pałacu Hr. Zamoyskiego, zgubiony został
Zegarek damski, złoty, z dwoma kopertami, z jednej
strony emalowany, z łańcuszkiem złotym. Uprasza się Znalazcy,
aby za powyższą nagrodą, oddał go do pałacu Hr. Zamoyskiego. Za-
pytać się Stróża miejscowego o Kapitana Zawadzkiego. Ostrzega
się PP. Zegarmistrzów, aby tegoż Zegarka nienabywali.



Z Magazynu Drzewa Opałowego, przy ulicy Do-
brej, obok Kapieli dawniej Ciemskiego, wybiegl
PIES łańcuchowy, duży, sybirski, czarny z białemi
plamami na brzuchu i łapach, z łańcuchem na szyi,
nazywa się **Atan**. Rkoby go odprowadził do powyższego Maga-
zynu, lub do Szynku przy ulicy Dobrej pod Nr 2814, otrzyma
przywzwoitą nagrodę. — A. L.



Dwa **Kozły** dwu-letnie, jednakowej wielkości,
są do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy
Hożej pod Nr 1678. Wiadomość dalsza u Rządcy
domu.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 11.
Dziś rano wysokość wody na **Wile** stop 9 cali 3.
TEATR WIELKI. Pojutrze, **Faust**. — We Wtorek, Koncert
na Fortepianie P. Artura **Napoleon**. — **Marja de Rochan**.
TEATR ROZMAITOŚCI. Pojutrze, **Dożywocie**. — **Lobzowanie**.

FOXAL.

Sławny **Komik i Spiewak** Juljus von Bergen, przy-
były z Kompanji z Berlina, **JUTRO, POJUTRZE**, i dai nastę-
pnych, o godzinie 3ej, rozpoczyna swe przedstawienia, w Loka-
lu na Nowym-Swiecie pod Nr 1297, **Foxal** zwanym; o czem
donosząc Właściciela Zakładu, zaprasza Prześw: Publiczność,
zapewniając o zupełnem z przedstawień zadowoleniu.